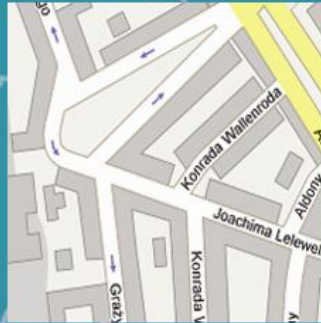


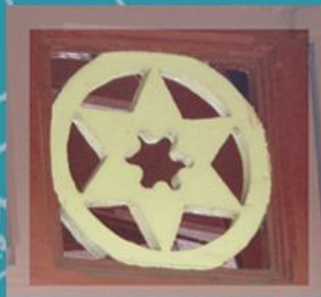


# GDAŃSKIE MINIATURY - WRZESZCZ

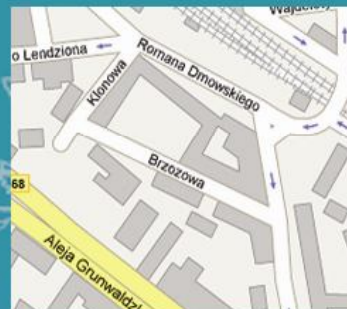


1. Która część pomnika złoci się?

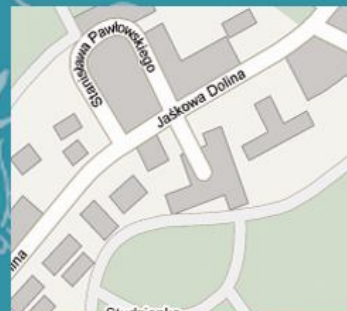
2. Jaka data znajduje się na ścianie budowli?



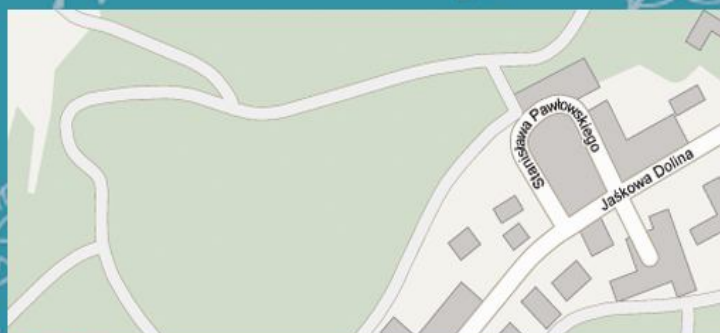
3. jaki numer ma ten dom?



4. Jak wygląda herb właścicieli tego domu?



5. Kto trzyma tę księgę?



## LIRYCZNY WRZESZCZ

Niegdyś słynący z pięknych ogrodów kusił patrycjuszy Gdańskich, którzy chętnie odpoczywali tu w zaciszu swoich z ekskluzywnych rezydencji, dziś również jest jednym z ważniejszych ośrodków życia miasta. Etymologicznie nazwa Wrzeszcz, wywodzi się od starosłowiańskiego „vers”, czyli protoplasty „wrzosa”, tudzież „wrzosowiska”, ale istnieją także ustne podanie kaszubskie, które wiąże jej powstanie z tzw. Rzezią Gdańszczan. Kiedy to mieszkańcy miasta Gdańska podstępnie zaatakowani przez Krzyżaków, podczas jarmarku św. Dominika, salwując się ucieczką, w stronę Oliwy, podnieśli ogromny krzyk, który ostatecznie przeszedł następnie we wrzask. Miejsce gdzie zostali dopadnięci przez prześladowców nazwano Wrzeszcz właśnie od owych wrzasków.

Zapraszamy do próby odnalezienia tajemnicy zakłętej w architekturze i gajach Wrzeszcza.



1. W 1927r. nieopodal na ul. Labes Weg, dzisiejszej Lelewela urodził się słynny pisarz Gunter Grass. Wiele jego utworów m.in. „Blaszany Bębenku”, którego główny bohater Oskar siedzi na tej ławce, jest naszpikowanych wrzeszczańskimi tropami począwszy od kościoła Najświętszego Serca Jezusowego, gdzie oboje autor i główny bohater byli ochrzczeni, poprzez gimnazjum na Pestolozziego, na trasach przebiegających autentycznymi ulicami do dziś istniejącymi skończywszy. Grass opisuje przedwojenny Wrzeszcz, który już odszedł bezpowrotnie, natomiast inny również urodzony tu pisarz Paweł Heulle, mówiący o sobie: „My z Wrzeszcza” (s.145), jako miejsce akcji obrał Wrzeszcz bardziej nam współczesny. Podążanie śladami ich książek mogłoby okazać się niebezpiecznie wciągające we Wrzeszcz dlatego już dziś będziemy je przecinać.



2. Nazwa tych terenów pochodzi od kuźnic m.in. miedzi i srebra, które w ruch wprowadzała rzeka Strzyża, do dziś wijąca się tu i ówdzie pomiędzy kamienicami przywodząc na myśl małą Wenecję. Niegdyś wokół roztaczał się piękny park, słynący z najbogatszej w Gdańsku kolekcji rzeźb oraz żyjących w zagajniku nieopodal danieli, niestety rozbiory i czasy napoleońskie położyły kres tutejszej sielance. Środek zespołu parkowego przeorały tory, a koniec przypieczętowała budowa stojącego do dziś browaru. Choć tradycje piwowarskie Wrzeszcza sięgają XVII w, kiedy ten trunek odświeżał mieszczan w upalne letnie popołudnia, produkcję masową zaczęto dopiero przed ok 140 laty.



3. Kowalstwo jest rzemiosłem o głębokich tradycjach, ale ginącym. Niegdyś tak popularne i przydatne na naszych ziemiach, o czym niech świadczy choćby fakt popularności nazwiska: Kowalski, podbijało nie tylko wiejskie strzechy, ale też urosło do rangi sztuki, dziś jest coraz rzadziej spotykane. O tym, że Gdańsk był jednym ze znaczących i twórczych ośrodków kowalstwa artystycznego świadczy stworzenie charakterystycznego stylu gdańskiego.

Szczególnie na przełomie XVI i XVII w. powstało tu wiele pięknych krat z włoskimi motywami rozet i spirali, oraz niderlandzkim stosowaniem na szeroką skalę wstawek ze złoczonej blachy. Okuć, herbów, elementów dekoracyjnych, konstrukcji ogrodowych w ogródkach letnich, ale przede wszystkim owych krat, które służyły do dekoracji: bram, zamknięć balustrad, ogrodzeń, attyk można do dziś doszukiwać się wśród zabytków gdańskich. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują: niesamowite smoki wykute z miedzi na zbrojowni przez Romana Gozdzielewskiego, oraz kuta w metalu, przez Franciszka Zulewskiego, historia polski w kościele św. Brygidy.



4. Jaśkowa Dolina była miejscem szczególnie ulubionym przez gdańszczan wszystkich stanów. Nie tylko najzamożniejsi gdańszczanie ulokowali tu swoje rezydencje, ale także dzięki temu, że senator Jan Labes przekształcił wzgórze wokół swojej posiadłości w pełną ścieżek, ogólnie dostępną enklawę zieleni, miejsce to stało się idealnym do organizowania publicznych zabaw pod gołym niebem: festynów, koncertów i turniejów zrecznościowych. Najhuczniejszym z nich był doroczny festyn ludowy na obchody wieczoru sobótkowego (23 września),

który dla niektórych odwiedzających miał masoński charakter. Jeszcze na początku XXw. można było spróbować tu swoich sił we wspinaniu się na szczyt namydlonego, gładkiego słupa. Dziś mieszkańców wciąż kuszą piękne posiadłości i leśne ścieżki doliny, do odkrywania labiryntu, których zapraszamy podczas odnajdywania kolejnej zagadki.



5. Ten posąg znajduje się w altanie zbudowanej specjalnie na okoliczność obchodów, w 1840r., cztery setnej rocznicy wynalezienia druku. W czasie obchodów umieszczono w niej żelazną prasę drukarską, na której odbito kilka tysięcy egzemplarzy ody, napisanej przez gdańszczanina Martensa, na cześć człowieka, którego wynalazek wprowadził średniowieczną Europę w mowę erę.

**Dziękujemy bardzo za wspólny spacer po Wrzeszczu, odpowiedzi na zagadki prosimy przesłać email: [gdanskieminiatury@gdansk2016.eu](mailto:gdanskieminiatury@gdansk2016.eu)  
Zapraszamy do kolejnego w przyszłym tygodniu:)**

Małgorzata Kmicieńska

Podziękowania dla miłośnika Gdańska p. Dariusza Kuchty, który pomógł w wyborze miejsc lirycznego Wrzeszcza.

Bibliografia:

Samp, J., 1992. *Wrzeszcz kościół „na Czarnej”*. Gdańsk: parafia Najświętszego Serca Jezusowego we Wrzeszczu.

Januszajtis A. Jujka, Z., 2003. *Z uśmiechem przez Gdańsk*. Gdańsk: Muzeum Historyczne Miasta Gdańsk.

Kukliński J. 2005, *Gdańsk wczoraj i dziś*. Marki: Parma Pres.

<http://www.kowalstwowim.com/kowalstwo4.html> (12.05.2009)

<http://www.forum.dawnygdansk.pl/viewtopic.php?t=3495> (12.05.2009)